

*Sygn. akt VIII U 1015/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Maria Pierzycka-Pająk</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Ewa Gambuś</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 19 września 2014 r. w Gliwicach

**sprawy** M. G. (G.)

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

**o** wysokość świadczenia

**na skutek odwołania** M. G.

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

**z dnia** 14 lutego 2014 r. **nr** (...)

zmienia zaskarżoną decyzję częściowo w ten sposób, że zalicza ubezpieczonej M. G. do stażu pracy okresy od 1 września 1973r. do 30 listopada 1985r. i od 1 stycznia 1987r. do 31 sierpnia 1990r. jako okresy składkowe.

(-) SSO Maria Pierzycka-Pająk

*Sygn. akt VIII U 1015/14*

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 lutego 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., powołując się na przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.), przyznał ubezpieczonej od dnia 1 listopada 2013r. prawo do emerytury, której wysokość obliczył na podstawie art. 183, ust. 3 powołanej ustawy, tj. uwzględnił 55% emerytury ustalonej na podstawie art. 53 tej ustawy i 45% na podstawie art. 26. Obliczając wysokość emerytury na podstawie art. 53 ZUS uwzględnił jako udowodnione 23 lata, 8 miesięcy i 9 dni okresów składkowych oraz 7 miesięcy okresów nieskładkowych. Do okresów nieskładkowych ZUS nie zaliczył okresu zatrudnienia od 1 września 1973r. do 31 sierpnia 1990r. ponieważ odwołująca nie została w tym czasie zgłoszona do ubezpieczeń społecznych.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona M. G., po ostatecznym sprecyzowaniu w toku procesu, domagała się jej zmiany poprzez zaliczenie na wysokość emerytury okresu zatrudnienia jako katechetka w Parafii św. U. w P. od 1 września 1973r. do 31 sierpnia 1990r., z wyłączeniem okresu od 1 grudnia 1985r. do 31 grudnia 1986r., kiedy podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pozarolniczej działalności gospodarczej. W

uzasadnieniu wskazała, iż w okresie tym, w ramach realizacji umowy zawartej z proboszczem, faktycznie świadczyła pracę, za którą otrzymywała od niego wynagrodzenie. Równocześnie wskazała, że nie miała świadomości, iż nie została przez niego zgłoszona do ubezpieczeń społecznych. Podniosła nadto, że świadczenie przez nią pracy w tym okresie mogą potwierdzić świadkowie o przesłuchanie których wniosła.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie podtrzymując ostatecznie swoje dotychczasowe stanowisko.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Ubezpieczona M. G., ur. (...), od 1 listopada 2013r. jest uprawniona do emerytury.

Organ rentowy nie zaliczył ubezpieczonej do stażu pracy, przy obliczeniu wysokości emerytury, okresu zatrudnienia jako katechetka w Parafii św. U. w P. od 1 września 1973r. do 31 sierpnia 1990r., z uwagi na brak podlegania w tym okresie ubezpieczeniom społecznym.

Ubezpieczona przedłożyła za ten okres wystawione w dniu 19 września 1990r. przez proboszcza R. – Katolickiej Parafii św. U. w P. (...) H. S. „Oświadczenie o Stażu Pracy potwierdzające, że ubezpieczona zatrudniona była w tej parafii w okresie od 1 września 1973r. do 31 sierpnia 1990r., w charakterze katechetki, w wymiarze 20 godzin tygodniowo.

W toku procesu Sąd ustalił, że ubezpieczona, posiadając wykształcenie średnie medyczne, po ukończeniu L. M. pracowała przez rok jako pielęgniarka i w związku z urodzeniem dziecka korzystała z urlopu macierzyńskiego a następnie nie pracowała opiekując się dzieckiem. W roku 1973r. w jej miejscowości zmienił się proboszcz parafii. Nowy proboszcz w trakcie wizyty duszpasterskiej, jako osobie ze średnim wykształceniem i brakiem możliwości powrotu do pracy w dotychczasowym zawodzie, zaproponował ubezpieczonej ukończenie stosownego kursu katechetycznego i podjęcie pracy katechetki w parafii w P.. Ubezpieczona przyjęła tą propozycję i podjęła kształcenie na specjalnym trzyletnim kursie, organizowanym przez K. w K.. Po około miesiącu trwania tego kursu, pozytywnym zdaniu przeprowadzonych w tym czasie egzaminów i pozytywnej opinii proboszcza swojej parafii, odwołująca dostała warunkowe pozwolenie od władz K. w K., na nauczanie religii. Pozwolenie było warunkowe, bowiem, odwołująca musiała ukończyć pełen kurs, aby mogła już bezwarunkowo i bezterminowo kontynuować dalsze nauczanie. Początkowo z proboszczem parafii w P. wiązała ją jedynie ustna umowa, jednak, w trakcie pierwszej wizytacji, przeprowadzonej jesienią roku 1973, wizytujący zwierzchnik z K. zakwestionował tą formę umowy i została sporządzona umowa pisemna. Proboszcz zapewnił również zwierzchnika, w obecności odwołującej, że podlega ona ubezpieczeniom społecznym. Była ona zatem przekonana, że do takich ubezpieczeń została faktycznie przez proboszcza zgłoszona. Nie musiała również weryfikować tej okoliczności, bowiem w trakcie trwania całego spornego okresu nie chorowała, nie musiała więc chodzić do lekarza i korzystać ze zwolnień lekarskich. W ramach zawartej umowy ubezpieczona pracowała w każdym tygodniu od poniedziałku do czwartku. W tym czasie uczyła religii wszystkie dzieci ze szkoły podstawowej w P., a dodatkowo miała zajęcia z dziećmi przygotowywanymi do wczesnej i I Komunii Świętej, w związku z czym praca zajmowała jej 20 godzin tygodniowo. Nie podpisywała list obecności, a jedynie odnotowywała fakt prowadzenia lekcji w dziennikach lekcyjnych. Pracę wykonywała pod nadzorem proboszcza, który widział jej przyście na zajęcia i zakończenie zajęć. Plan zajęć odwołująca układała samodzielnie, z uwzględnieniem planu lekcji w szkole podstawowej i godzin zakończenia lekcji przez poszczególne klasy. Następnie plan ten przedstawiała do zaakceptowania proboszczowi, a po uzyskaniu tej akceptacji zawoziła do K. w K., celem zatwierdzenia. W trakcie pracy dydaktycznej odwołująca podlegała również wizytacjom przedstawicieli K. w K.. Za wykonaną pracę odbierała comiesięczne wynagrodzenie, które było wypłacane przez proboszcza, który nie sporządzał jednak listy płac.

W dalszej kolejności Sąd ustalił, że do chwili obecnej nie zachowała się umowa o pracę. Nadto, w związku z obowiązującymi terminami przechowywania dzienników lekcyjnych, były one niszczone po upływie 5 lat od zakończenia roku szkolnego, w którym były prowadzone i z tego względu do chwili obecnej nie zachowały się dzienniki lekcyjne prowadzone przez odwołującą w spornym okresie. Z kolei na wezwanie Sądu Kuria Metropolitalne Archidiecezji (...) – Wydział Katechetyczny, wyjaśniła w piśmie procesowym z dnia 26 sierpnia 2014r. (k.26), że

„Oświadczenie o Stażu Pracy wystawione w dniu 19 września 1990r. przez proboszcza R. – Katolickiej Parafii św. U. w P. (...) H. S. zostało wydane w celu zaliczenia stażu pracy odwołującej przy przejściu do pracy w szkole w związku z przejściem nauki religii do szkół powszechnych. Oświadczenia takie były wydawane na mocy ustaleń pomiędzy Ministerstwem Edukacji Narodowej i Konferencją Episkopatu Polski zawartych w Instrukcji o powrocie nauki religii do szkoły z dnia 3 sierpnia 1990r.

Strony nie zgłaszały dalszych wniosków dowodowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków S. H. i M. S. (nagranie z rozprawy z dnia 12 sierpnia 2014r. minuty 12.51 i n.) wyjaśnień odwołującej (nagranie z rozprawy z dnia 19 września 2014r. minuty 7.41 i n.) oraz „Oświadczenie o Stażu Pracy z dnia 19 września 1990r. (k.13 a.s.) i pisemnej informacji (...) z dnia 26 sierpnia 2014r., a także akt organu rentowego dołączonych do akt sprawy.

Sąd ocenił zgromadzony materiał dowodowy jako kompletny i wiarygodny, a przez to mogący stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. W szczególności Sąd dał w całości wiarę wyjaśnieniom odwołującej oraz zeznaniom świadków, ponieważ są one obiektywne, logiczne, wzajemnie się pokrywają i uzupełniają przedstawiając łącznie rzeczywisty przebieg pracy i zakres obowiązków skarżącej w spornym okresie, a ponadto znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Odwołanie ubezpieczonej zasługuje na uwzględnienie.

Po myśli art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009r., Nr 153, poz.1227) za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991r. okresy zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia na obszarze Państwa Polskiego - w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, jeżeli w tych okresach pracownik pobierał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego: chorobowy, macierzyński lub opiekuńczy albo rentę chorobową, za które to okresy została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne.

Ponadto zgodnie z art. 22. § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe wykazało jednoznacznie, że odwołująca w spornym okresie wykonywała na rzecz R. – Katolickiej Parafii św. U. w P. zatrudnienie, które odpowiada stosunkowi pracy. W szczególności posiadała zawartą umowę o pracę, świadczyła pracę w wymiarze 20 godzin tygodniowo w miejscu wyznaczonym przez proboszcza tej parafii i w godzinach przez niego zaakceptowanych. Nadto sprawował on nadzór nad pracą ubezpieczonej, tj. sprawdzał, czy zajęcia przez nią prowadzone się odbywają. Z kolei nadzór merytoryczny był sprawowany przez wizytatorów z K. w K.. Za swoją pracę odwołująca otrzymywała również comiesięczne wynagrodzenie.

Należy również zauważyć, że wykonywana w tym czasie przez odwołującą praca była pracą nauczycielską, świadczoną w wymiarze pełnego pensum. Świadczyła bowiem pracę w wymiarze 20 godzin tygodniowo, w punkcie katechetycznym, którego zadaniem jest nauczanie religii i kształcenie postaw chrześcijańskich, a więc placówce oświatowo-wychowawczej, co oznacza, że posiadała wtedy status pracownika pedagogicznego tj. nauczyciela religii. Oznacza to, że parafialna działalność katechetyczna prowadzona przez katechetkę w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy jest pracą nauczycielską w rozumieniu art. 88 ust. 1 ustawy – Karta Nauczycielska.

W zakresie uznania takiego charakteru jej pracy w spornym okresie Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni akceptuje stanowisko wyrażone w Uchwale podjętej w Składzie Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca

2001r. III ZP 32/00, zgodnie z którym okres nauczania religii w katechizacji parafialnej (czyli poza szkołą) w ramach stosunku pracy, przed 21 października 1990r. jest okresem pracy nauczycielskiej w rozumieniu art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela.

W treści uzasadnienia tej uchwały wskazano również, że pobieranie wynagrodzenia za wykonywanie pracy nie jest jedyną cechą charakteryzującą umowę o pracę. Jeśli więc stosunek pomiędzy katechetą a parafią lub jej proboszczem względnie K. Diecezjalną wymagał osobistego wykonywania pracy, świadczenia pracy, a nie jej wyników, wykonywania pracy w określonym czasie i miejscu oraz podporządkowania podmiotowi zatrudniającemu, to nie ma przeszkód prawnych uznania, że był to stosunek pracy w rozumieniu art. 22 k.p.

Wracając na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że wprawdzie poza wyjaśnieniami ubezpieczonej, brak dowodu otrzymywania przez odwołującą wynagrodzenia za pracę w spornym okresie, jednak jak wyżej zauważył Sąd Najwyższy nie jest ono jedyną cechą charakteryzującą umowę o pracę, zaś pozostałe elementy stosunku pracy, jak już wcześniej zauważono, zostały przez odwołującą wykazane.

Zdaniem Sądu zebrany materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że odwołująca w okresie od 1 września 1973r. do 31 sierpnia 1990r. świadczyła w pełnym wymiarze czasu pracy, pracę nauczycielki religii, na rzecz R. – Katolickiej Parafii św. U. w P.. Za prawdziwością powyższego twierdzenia przemawiają nie tylko wyjaśnienia skarżącej, ale także zeznania świadków i przedłożone przez odwołującą „Oświadczenie o Stażu Pracy wystawione w dniu 19 września 1990r. przez proboszcza (...) H. S., które potwierdza fakt, wymiar i rodzaj wykonywanej pracy oraz okres w jakim praca ta była świadczona. Nadto ubezpieczona w tym okresie pracę faktycznie świadczyła i za tę pracę otrzymała wynagrodzenie.

Tak więc w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych mogą być przeprowadzane wszelkie dowody zmierzające do prawidłowego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji poczynionych ustaleń Sąd uznał, że ubezpieczona M. G. w spornym okresie od 1 września 1973r. do 31 sierpnia 1990r. była pracownikiem pedagogicznym zatrudnionym przez R. – Katolicką Parafię św. U. w P. i zatrudnienie to jest okresem składkowym w rozumieniu art.6 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W ocenie Sądu powyższemu nie przeczy brak formalnego świadectwa pracy oraz dowodu jej zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych w tym okresie, bowiem pracownik nie może ponosić negatywnych konsekwencji zaniedbań pracodawcy. Nadto zgodnie z utrwalonym orzecznictwem nie jest konieczne wykazanie przez pracownika, że za okres ten faktycznie były opłacone składki na ubezpieczenie społeczne – vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2007r. w sprawie II UK 185/06 (OSNP 2008/9-10/143): „Dla uznania okresu zatrudnienia wykonywanego przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) za okres składkowy w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 i art. 6 ust. 2 tej ustawy, nie jest wymagane wykazanie przez osobę ubiegającą się o emeryturę lub rentę opłacania przez pracodawcę składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne”. Porównaj również wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 sierpnia 2012r. III AUa 340/12 (LEX nr 1217673), a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 października 2005r. III AUa 1126/04 (LEX nr 175543).

Należy również podkreślić, iż w myśl z ugruntowanego już stanowiskiem judykatury i doktryny „sądy pracy i ubezpieczeń społecznych rozpoznając sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych dokonują kontroli zgodności decyzji administracyjnych wydanych w tych sprawach z prawem w trybie odrębnym określonym w kodeksie postępowania cywilnego, w którym to trybie **nie obowiązują ograniczenia dowodowe obowiązujące w postępowaniu administracyjnym tocącym się przed organami rentowymi**” (vide – wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 kwietnia 1996r., sygn. akt III AUr 235/96, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 1997r., nr 1, poz. 2). Z kolei w wyroku z dnia 25 lipca 1997r. sygn. akt II UKN 186/97 Sąd Najwyższy stwierdził, że: „W postępowaniu sądowym nie obowiązują ograniczenia, co do środków dowodowych stwierdzających wysokość zarobków lub dochodów stanowiących podstawę wymiaru emerytury lub renty określone

w § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1984r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-  
rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm.)”( OSNPz 1998r, Nr11, poz. 342 ).

Biorąc wszystkie powyższe względy pod uwagę, Sąd na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

SSO Maria Pierzycka – Pająk